

Tadeusz Kamiński  <https://orcid.org/0000-0001-5491-3639>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

GODNOŚĆ OSOBY JAKO WARTOŚĆ W PRACY SOCJALNEJ – WYZWANIA DLA KSZTAŁCENIA

Abstract

Human dignity as a value in social work – challenges for education

Social work is a specific profession that has a clear axiological aspect. It is based on the humanitarian and democratic ideals and human dignity is considered a core value in social work. It is in human dignity that the remaining values of social work are rooted. Their catalogues could be found in manuals of social work and above all in ethical codes adopted by associations of social workers in different countries. In the first part of the article, the author deals with some difficulties associated with the term “human dignity”. The term is widely accepted, but is it really understood? And although existing ethics codes of social workers do not define the concept of dignity, they use it to express the conviction of exceptional and unique value of each human being. The answer to the question what human dignity is, is all the more important because axiological dimension of social work a significant element of social workers education is. Therefore, the second part of the article discusses the problem of how to prepare social workers to solve the ethical dilemmas. It's not just about presenting the theoretical knowledge of values or studying ethical codes. Analysing the results of research on the professional ethos of social workers is also not enough. Future social workers should experience the core values of social work in direct contact with people living in conditions that contradict human dignity, for example: in homeless shelters, hospices or sometimes in prisons. In addition, a visiting place where people commemorate humiliation (such as former concentration camps) can also help raise awareness of the value of human dignity. The author suggests that even literature and films are well suited to the axiological education of future social workers.

Key words: social work, values, human dignity, axiological education

Wartości stanowią jeden z filarów profesjonalnej pracy socjalnej, równie istotny jak specjalistyczna wiedza i własne metody działania (Bartlett 1976), a zatem oczekiwanie od pracowników socjalnych, że będą w swojej działalności kierować się wartościami, nie budzi zasadniczych kontrowersji. Jak piszą Rex A. Skidmore i Milton G. Thackeray, „profesjonalista musi stosować określony zbiór wartości i przejawiać postawy wypływające z tych wartości i określające kontakty profesjonalisty z kolegami, odbiorcami jego usług i społecznością” (Skidmore, Thackeray 1996: 305). Jednakże ustalenie wspólnego katalogu

wartości w pracy socjalnej i źródła, z którego one wypływają, jest zadaniem bardzo trudnym. Istnieją bowiem różne systemy wartości, a sama praca socjalna jest realizowana w różnych kontekstach kulturowych. Za kluczową wartość, wyrażaną niekiedy wprost, a niekiedy *implicite*, uznawana jest godność osoby. W kodeksach etycznych pracowników socjalnych, jak również w opracowaniach z zakresu aksjologii i etyki pracy socjalnej, podkreśla się bowiem szczególną wartość człowieka i na niej buduje się konkretne zalecenia i normy. I właśnie na przykładzie tej szczególnej wartości widać problemy i wyzwania, jakie kwestie aksjologiczne stawiają przed kształceniem do pracy socjalnej. W prezentowanym tekście przedmiotem analizy jest najpierw samo pojęcie godności osoby, problemy z jego rozumieniem i w konsekwencji trudności związane z posługiwaniem się nim w pracy socjalnej. W drugiej części artykułu podejmiemy natomiast zagadnienie edukacji aksjologicznej czy też kształcenia do wartości jako szczególnego wyzwania w przygotowaniu zawodowym pracowników socjalnych.

Godność jako wartość powszechnie akceptowana, ale czy rozumiana?

Oficjalne definicje pracy socjalnej oraz treść kodeksów etycznych, uchwalanych przez środowiska pracowników socjalnych, pozwalają odnieść wrażenie, że godność osoby jest wartością powszechnie akceptowaną. Przywołajmy kilka znamienych przykładów.

Oto w 2000 roku Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Federacji Pracowników Socjalnych przyjęło międzynarodową definicję pracy socjalnej. W samej treści definicji jest mowa o tym, że „fundamentalnymi dla pracy socjalnej są zasady praw człowieka i sprawiedliwości społecznej”, ale już w „Komentarzu” do tej definicji, w punkcie zatytułowanym „Wartości”, czytamy, że „praca socjalna [...] opiera się na szacunku wobec równości, wartości i godności wszystkich ludzi” (za Szmagański 2018: 289). W tak zwanej globalnej definicji pracy socjalnej, zaakceptowanej przez Zgromadzenia Ogólne Międzynarodowej Federacji Pracowników Socjalnych i Międzynarodowego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej w lipcu 2014 roku, pojęcie godności osoby również nie pojawia się w samej treści definicji, ale w będących jej integralnym elementem „Uwagach interpretacyjnych”. I tam właśnie, w punkcie zatytułowanym „Zasady” można przeczytać, że „nadrzędnymi zasadami pracy socjalnej są poszanowanie przyrodzonej wartości i godności istot ludzkich, nieszkodzenie, szacunek wobec różnorodności oraz ochrona praw człowieka i sprawiedliwości społecznej” (za Szmagański 2018: 292). Ani „Komentarz” do definicji z 2000 roku, ani „Uwagi interpretacyjne” do definicji z 2014 roku, nie precyzują jednak, jak należy rozumieć pojawiające się w nich pojęcia godności osoby. Podobnie rzecz ma się z kodeksami etycznymi krajowych stowarzyszeń pracowników socjalnych. Przywołajmy w celu egzemplifikacji kilka takich kodeksów.

W preambule kodeksu etycznego amerykańskiego Krajowego Stowarzyszenia Pracowników Socjalnych (National Association of Social Workers, NASW) jest mowa o fundamentalnych wartościach zawodu pracownika socjalnego, wśród których wymienia

się godność i wartość osoby. Zasadą etyczną w praktyce pracy socjalnej ma być zatem poszanowanie przyrodzonej wartości i godności każdej osoby¹. Podobnie w kodeksie etycznym Kanadyjskiego Stowarzyszenia Pracowników Socjalnych (Canadian Association of Social Workers, CASW), w katalogu podstawowych wartości i zasad pracy socjalnej, jest mowa o przyrodzonej wartości i godności osoby. Pracownicy socjalni mają obowiązek poszanowania wyjątkowej wartości każdego indywidualnego człowieka oraz jego niezbywalnej godności². Preambuła kodeksu etycznego Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych, który został przyjęty w pierwszej połowie lat 90. XX wieku, zawiera deklarację, iż kodeks ów „nawiązuje do idei pracy socjalnej – poszanowania godności człowieka i obrony tej godności, prawa człowieka do samostanowienia, dbałości o równość szans” (za Łuczyńska 1996: 115). W nowszym dokumencie, czyli kodeksie etycznym Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej można znaleźć także odniesienia do godności osoby³. W dziale dotyczącym ogólnej postawy i sposobu postępowania pracownika socjalnego jest mowa o tym, że jest on zobowiązany „kierować się w działalności zawodowej zasadą dobra klienta i ochroną jego godności”. W dziale odnoszącym się do odpowiedzialności etycznej wobec klienta kodeks stanowi, iż pracownik socjalny „zobowiązany jest do poszanowania godności klienta i jego prawa do samostanowienia”. Godność pojawia się także w dziale dotyczącym odpowiedzialności etycznej pracownika socjalnego wobec jego współpracowników. Otóż „obowiązkiem pracownika jest zapobieganie sytuacjom naruszania praw i godności innych pracowników”. Kodeks zawiera także dział zatytułowany „Prawa etyczne pracowników”, w którym jest mowa o tym, iż „pracownik ma prawo do asertywnych działań i zrzeczania się w celu obrony własnej godności i praw pracowniczych”. Tu warto zauważyć, że kodeks PFZPSiPS wykracza tymi zapisami poza typową perspektywę koncentrowania się na kwestii ochrony klientów i podnosi problem konieczności ochrony godności również samych pracowników socjalnych.

Przywołane powyżej przykłady posługiwania się pojęciem godności w pracy socjalnej pozwalają oczywiście potwierdzić, że godność osoby jest „prawdopodobnie najstarszą powszechnie uznawaną wartością w pracy socjalnej” (Bartlett 1976: 66). Kłopot jednak w tym, że trudno w przywoływanych dokumentach znaleźć choćby próbę wyjaśnienia, jak pojęcie godności jest rozumiane przez ich autorów. Oczywiście ktoś mógłby powiedzieć, że w kodeksie etycznym czy międzynarodowej lub globalnej definicji pracy socjalnej nie ma miejsca na wyjaśnianie używanych w nich pojęć. Przeczy temu fakt, iż przytoczone wyżej definicje są opatrzone dość obszernymi komentarzami i uwagami interpretacyjnymi. Przywołany zaś kodeks kanadyjskich pracowników socjalnych zawiera nawet słowniczek używanych w nim pojęć (np. dziecko, poufność czy dyskryminacja),

¹ Treść kodeksu NASW uchwalonego w 1996 roku i zaktualizowanego w 2017 roku – <https://www.socialworkers.org/About/Ethics/Code-of-Ethics/Code-of-Ethics-English>.

² Kodeks CASW przyjęty w 2005 roku – https://www.casw-acts.ca/sites/default/files/attachements/casw_code_of_ethics.pdf.

³ Kodeks PFZPSiPS – https://federacja-socjalnych.pl/images/PDF/kodeks_etyczny.pdf (z tego źródła pochodzą przytoczone cytaty).

ale nie ma w nim wyjaśnienia pojęcia godności. Jaka może być tego przyczyna? Narzucają się co najmniej trzy możliwe odpowiedzi.

Po pierwsze, można zakładać, że niejako intuicyjnie wszyscy wiedzą, co kryje się pod pojęciem godności. Wydaje się ono czymś oczywistym, ponieważ występuje w wielu powszechnie obowiązujących aktach prawa międzynarodowego, jak choćby Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych czy Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych. Godność osoby ludzkiej znalazła swoje miejsce także w nowszych dokumentach, jak choćby w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Z kolei przykładem najwyższego rangą prawa wewnątrzpaństwowego odwołującego się do pojęcia godności jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku. Problem w tym, że w żadnym z tych aktów normatywnych też nie zostało ono zdefiniowane (Maj 2014: 178). Sposób jego użycia pozwala jednak wnioskować, że chodzi tu o dostrzeżenie wyjątkowej wartości każdego człowieka, przyrodzonej, a nie nadanej mocą jakiegokolwiek prawa pozytywnego. Jak pisał filozof Mieczysław Gogacz, godność osoby jest sytuowaniem „człowieka wśród bytów na pozycji wyjątkowej i wspaniałej z powodu stanowiących go jako osobę pryncypiów” (Gogacz 1989: 201). Konkretne zalecenia i normy kodeksowe, zbudowane na założeniu o godności osoby, wskazują więc na konieczność akceptacji klienta, afirmacji jego indywidualności, prawa do samostanowienia czy postawy nieoceniania (DuBois, Miley 1996). Z takimi zasadami na ogół zgadzają się też badani pracownicy socjalni, niezależnie od tego, czy potrafią precyzyjnie wyjaśnić, jak rozumieją pojęcie godności osoby, czy też nie (Olech 2006).

Drugą przyczyną braku precyzyjnego zdefiniowania pojęcia godności w dokumentach i literaturze z zakresu pracy socjalnej może być założenie, że godność nie jest czymś, co się da jednoznacznie określić. W praktyce pracy socjalnej (i szerzej: w pomocy społecznej) chodzi o działania ukierunkowane na umożliwienie osobom i rodzinom bytowania w warunkach odpowiadających godności człowieka. „Idea godności odgrywa ważną rolę (...) z punktu widzenia rodzaju i zakresu udzielanych świadczeń” (Breczko, Miruć 2017: 33). Oferowane świadczenia są jednak pochodną realizowanej polityki państwa, jego priorytetów ustalaniu celów rozwojowych oraz w projektowaniu budżetu. Ponadto trzeba uwzględnić ewolucję akceptowanego w danym społeczeństwie standardu życia. W konsekwencji pojęcie godnych warunków egzystencji okazuje się czymś relatywnym, każdy niejako sam stwarza sobie własną koncepcję tego, co jest godne. Taka względna godność „to tyle, co prawo do podmiotowej tożsamości. Realizowanie tego prawa zależy od zakresu aspiracji jednostki do podmiotowości i od historycznej zmienności systemu znaczeń” (Gogacz 1989: 190). Ma ona jakiś związek z wyjątkową pozycją człowieka w świecie, ale można ją rozumieć na bardzo wiele różnych sposobów. W praktyce więc – i nie jest to przykład wydumany – jedni w imię troski o godność człowieka terminalnie chorego pracują w hospicjach, gdy inni również w imię troski o godność tego samego człowieka propagują i praktykują eutanazję.

Istnieje wreszcie trzecie możliwe wytłumaczenie owego braku precyzyjnego wyjaśnienia, czym jest godność jako wartość w pracy socjalnej, mianowicie nikt tak naprawdę

tego nie wie, ale sam termin dobrze brzmi, jest nośny i zwyczajnie „wypada” nim się posługiwać. Takie podejście lokuje godność wśród tak zwanych wartości abstrakcyjnych, takich jak demokracja, sprawiedliwość czy wolność. Godność może być zatem wartością powszechnie podzielaną i afirmowaną, mimo jej niedookreślenia – a może właśnie dlatego – ponieważ „im wartość bardziej abstrakcyjna, tym większe prawdopodobieństwo, że ludzie będą ją akceptować” (DuBois, Miley 1996: 97). Warto jednak zauważyć, że wartości abstrakcyjne potrafią być wielką siłą napędzającą ludzi do działania, osiągania szczytnych celów i realizowania wielkich idei. W specyficzny sposób dotyczy to tak zwanych zawodów z misją społeczną (Czerw, Borkowska 2010), a praca socjalna ma do spełnienia szczególną misję, którą jest zmiana społeczna. Zmiana ta ma być skutkiem (efektem) działań podejmowanych świadomie i prowadzonych planowo, a dokonać się powinna „na poziomie jednostki, rodziny, grupy społecznej, społeczności, a pośrednio także na poziomie całego społeczeństwa” (Kaźmierczak 2012: 163). Godność osoby, nawet traktowana abstrakcyjnie i nieodnoszona do koncepcji i sporów filozoficznych, może stanowić wyznacznik działania na rzecz dobra drugiego człowieka.

Ostatecznie zatem ani w literaturze, ani w dokumentach odnoszących się do pracy socjalnej nie znajdujemy bliższego wyjaśnienia, jak jest tam rozumiana godność osoby. Jawi się ona raczej jako wartość *a priori*, swego rodzaju „pre-wartość”, czyli taka, „z której wywodzą się wszystkie inne wartości i normy” (Breczko, Miruć 2017: 29). Zarazem więc taka, której definiować nie trzeba. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że w zakresie pracy socjalnej, zarówno w jej teorii, jak i praktyce, możliwa jest zgoda co do tego, że każdy człowiek jest wyjątkowy, niepowtarzalny i posiada szczególną wartość tylko dlatego, że jest człowiekiem. Jako taki zasługuje na szacunek i odpowiednie wsparcie, niezależnie od tego, w jak trudnej sytuacji się znalazł i ile w tym było jego winy.

Godność w procesie kształcenia do pracy socjalnej

Godność jako jedna z kluczowych, a nawet najważniejsza wartość w pracy socjalnej stanowi dobrą ilustrację wyzwań, przed jakimi stoi aksjologiczne przygotowanie adeptów tego zawodu. Praca socjalna jest w pewnym sensie przeniknięta wartościami w każdym swoim wymiarze i to one „determinują, które cele i sposoby postępowania uważane są za dobre. Wartości kształtują przekonania i postawy, i są przez nie kształtowane” (DuBois, Miley 1996: 97). Codzienną rzeczywistość pracy socjalnej znamionuje występowanie dylematów etycznych (Olech 2006). Pracownicy socjalni stają wobec nich zwykle samotnie i muszą podejmować decyzje, które mają charakter etyczny, „ponieważ dotyczą wartości związanych zarówno z celami instytucji pomocy społecznej, jak i celami pracy socjalnej” (Łuczyńska 1996: 98). Wartości zatem powinny „uzyskać priorytet w kształceniu i przygotowywaniu do tego zawodu” (DuBois, Miley 1996: 97). O ile więc konieczność uwzględniania problematyki wartości i norm etycznych w programach kształcenia do pracy socjalnej nie budzi wątpliwości, to na pierwszy plan wysuwa się

pytanie: czego konkretnie i w jaki sposób uczyć pod hasłem „aksjologii pracy socjalnej” albo „etyki pracy socjalnej”?

Pierwszym, niejako narzucającym się automatycznie sposobem realizacji programu aksjologicznej edukacji przyszłych pracowników socjalnych jest po prostu przekazywanie im wiedzy na temat wartości. Sprowadza się to do pokazania katalogu różnych możliwych wartości, wśród nich właśnie godności osoby. Opierając się na różnorodnych systemach wartości, można zbudować różne systemy etyczne, a więc „w zależności od tego, co jest uznawane za wartość i w jaką hierarchię owe wartości są ułożone, takie też normy mogą zostać sformułowane” (Kamiński 2014: 110). Trzeba przy tym uczciwie powiedzieć, że nie wszyscy zgadzają się z istnieniem niektórych wartości. I znów, godność osoby jest tu znakomitym przykładem, bowiem jak przypomina Mieczysław Gogacz, istnieją „zwolennicy tezy, że nie przysługuje człowiekowi godność osobowa, że jej w ogóle nie ma” (Gogacz 1989: 190). W systemie myślowym, który nie uznaje, że człowiek jest osobą i przysługuje mu przyrodzona i niezbywalna godność, nie zmieści się przecież argumentacja etyczna oparta na poszanowaniu tejże godności, skoro ona nie istnieje. Każdy z kierunków etycznych opiera się zatem na określonych założeniach antropologicznych (koncepcja człowieka) i aksjologicznych (system wartości). Dotyczy to również tak zwanej etyki niezależnej (Kamiński 2014: 111). Można zatem wyposażać adeptów pracy socjalnej w obszerną wiedzę o wartościach, ale wydaje się, że to nie wystarczy im do radzenia sobie z dylematami etycznymi w codziennej praktyce zawodowej. Owszem, będą wiedzieć, że są różne systemy etyczne, ale czy będą zdolni do podjęcia właściwej decyzji, która nie poskutkuje krzywdą moralną ich klienta/podopiecznego?

Innym sposobem poradzenia sobie z aksjologicznym przygotowaniem do zawodu pracownika socjalnego jest omawianie istniejących kodeksów etycznych przyjmowanych przez różne mniej lub bardziej reprezentatywne gremia przedstawicieli zawodu pracownika socjalnego. Stały się one w zakresie pracy socjalnej decydującym i dość rozpowszechnionym narzędziem „rozwijania normatywności” (Frysztacki 2019: 229). Kodeksy etyczne zawierają zwykle deklaracje dotyczące wartości, z których wywodzone są konkretne zasady postępowania dla przedstawicieli danego zawodu. Z jednej strony cenne jest to, że sama społeczność zawodowa konstruuje kodeks i w ten sposób nakłada na siebie reguły moralne. Tego rodzaju kodeks nie jest oczywiście zabezpieczony sankcjami prawa państwowego, a jego złamanie grozi przede wszystkim konsekwencjami dyscyplinarnymi (Kamiński 2003: 20). Posługując się kodeksami etycznymi jako narzędziami edukacji aksjologicznej przyszłych pracowników socjalnych, konieczne jest uświadomienie im specyfiki i właściwej funkcji tych dokumentów. Kodeksy bowiem z jednej strony wyrażają sądy wartościujące danej grupy zawodowej, z drugiej zaś mają wspomagać podnoszenie standardów realizacji obowiązków zawodowych, a tym samym przyczyniać się do poprawy wizerunku społecznego danej grupy zawodowej. Skupienie się na kodeksie etycznym grozi jednak zawężeniem całej problematyki aksjologicznej wyłącznie do sfery obowiązków moralnych, swoście rozumianej deontologii zawodowej (Rabe 2009: 51–52). Kodeks etyczny rodzi pokusę traktowania go jako swego rodzaju instrukcji obsługi dylematów etycznych. Pozwala łudzić się możliwością zdjęcia z siebie

odpowiedzialności za dokonywane wybory moralne, skoro praca jest wykonywana ściśle wedle zaleceń kodeksu. Takie podejście do etyki zawodowej w pracy socjalnej (choć nie tylko w niej) sprawia, że „pracownicy starają się postępować w zgodzie kodeksem nie dlatego, żeby realizować dobro związane z istotą wykonywanej przez nich pracy, ale po to, żeby nie naruszyć narzuconych zasad i nie ponieść z tego tytułu przewidzianych konsekwencji” (Kamiński 2014: 116). Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że kodeksy etyczne jako wyraz przekonań moralnych środowiska zawodowego ulegają niemal permanentnym modyfikacjom i przekształceniom, „ze względu zarówno na zmieniające się aspekty zewnętrzne, jak i na dynamikę samego socjalnego środowiska” (Frysztacki 2019: 230). W edukacji aksjologicznej opartej na kodeksach można uzyskać taki oto efekt, że na przykład wymóg poszanowania godności osoby sprowadzi się do poszanowania normy godnościowej zawartej w kodeksie. Jeśliby jej na którymś etapie ewolucji kodeksu zabrakło, to nie trzeba by było jej przestrzegać.

Istnieje jeszcze inna ścieżka edukacji do wartości. Można kandydatom na pracowników socjalnych przedstawić wyniki badań socjologicznych dotyczących tego, jakie wartości cenią sobie już praktykujący pracownicy socjalni, co jest dla nich ważne i czym się kierują w codziennym zmaganiu z dylematami etycznymi. Wchodzimy w tym przypadku na grunt etyki opisowej czy też etologii. Pozwala ona zapoznać się nie tylko z deklaracjami na temat wartości deklarowanych i uznawanych przez pracowników socjalnych, lecz także z ich faktycznymi postawami wobec własnego zawodu oraz stosunkiem do norm moralnych i funkcjonujących w społeczności zawodowej wzorów postępowania. Daje to pogląd na etos zawodowy, który jest stale kształtowany przez daną społeczność i jednocześnie stale sam na nią wpływa (Kamiński 2003: 16). Badacze etosu zawodowego nie zajmują się „słusznością” czy „prawomocnością” poglądów i postaw etycznych, takie kategorie nie mają racji bytu z perspektywy socjologicznej. Zajmowanie się zatem poglądami i postawami pracowników socjalnych nie jest zajmowaniem się etyką w sensie ścisłym, ponieważ ta jest nauką normatywną. Tego rodzaju wiedza jest jednak bardzo cenna i może stanowić źródło wzorów dla kandydatów na pracowników socjalnych. Dowiadując się, jakie wartości budują etos zawodu pracownika socjalnego, adepci mogą je traktować jako drogowskazy wyznaczające słuszne postępowanie w sytuacji doświadczanych dylematów etycznych. Rzecz jednak w tym, że badania takie opierają się przede wszystkim na deklaracjach, a w ślad za deklaracjami wcale nie muszą iść konkretne działania. Poza tym pojawiają się swoiste mody na wartości lub to, co się pod to pojęcie „podpina”.

Wszystkie trzy przedstawione powyżej sposoby wprowadzania adeptów pracy socjalnej w świat aksjologii i etyki pracy socjalnej nie wykluczają się oczywiście wzajemnie. Mogą być i zapewne często są stosowane równocześnie. Każda z nich zawiera także wiele cennych elementów. To przecież oczywiste, że warto wiedzieć, czym w ogóle są wartości, co można uznać za wartość, w jaki sposób układają się one hierarchicznie i jaki jest ich związek z konstruowaniem norm postępowania. Równie cenna jest znajomość istniejących kodeksów etyki zawodowej i wyników badań nad etosem pracowników socjalnych. W edukacji aksjologicznej chodzi jednakże o coś znacznie poważniejszego.

Jej celem nie jest tylko przekazanie pewnej porcji wiedzy o wartościach i normach, ale przede wszystkim kształtowanie postaw. Nawet uznając kodeks etyczny za użyteczną formę ujęcia wartości i norm etyki zawodowej, należałoby pamiętać, że ma on „rację bytu o tyle, o ile jego zastosowanie porządkuje stosunki społeczne nie w sposób zewnętrzny, to znaczy przez nacisk kodyfikatora, ale w sposób wewnętrzny, to znaczy przez przekształcanie się ludzi od wewnątrz” (Adamowicz 1994/1995: 233). Jak zatem można kształtować postawy kandydatów na pracowników socjalnych? Zaproponujemy w tym miejscu pokrótce trzy użyteczne i stosunkowo łatwe do wdrożenia formy kształcenia w zakresie wartości, ze szczególnym naciskiem na godność osoby ludzkiej.

Integralnym elementem przygotowania zawodowego przyszłych pracowników socjalnych są praktyki zawodowe w instytucjach przede wszystkim typowo socjalnych i opiekuńczych, ale również w wielu krajach uwzględnia się także instytucje resocjalizacyjne, edukacyjne i kulturalne (Kantowicz 2013: 137). Z punktu widzenia uwrażliwiania przyszłych pracowników socjalnych na wartości należy zadbać o to, aby praktyki zawodowe odbywały się w miejscach i sytuacjach, gdzie można zetknąć się z ludźmi, których godność jest narażona na brak poszanowania i wymaga szczególnej troski. Takim sztandarowym przykładem z zakresu pomocy społecznej i pracy socjalnej jest praca z osobami bezdomnymi (Breczko, Miruć 2017). Nie chodzi tu tylko o to, że styl życia, wygląd czy zachowanie takich osób w miejscach publicznych znacząco odbiegają od norm społecznych i niejako odruchowo skłaniają większość ludzi do pogardliwego i niechętnego stosunku wobec nich. Szczególnym wyzwaniem dla pracownika socjalnego jest poszanowanie wynikającego z godności osobowej prawa do wolności i autonomii takich osób, zwłaszcza w kontekście rzetelnego zdiagnozowania ich sytuacji i chęci zastosowania właściwych z profesjonalnego punktu widzenia form wsparcia. Z osobami wymagającymi szczególnej ochrony ich godności można się spotkać także w hospicjach i zakładach karnych. Zderzenie adeptów pracy socjalnej z brutalną, w pewnym sensie „brzydką” rzeczywistością takich miejsc pozwoli przejść z poziomu: „wiem, że każdy człowiek ma godność i należy go szanować” na poziom: „oto przede mną stoi (leży) człowiek, którego mam uszanować”.

O ile jednak praktyki zawodowe są dość standardową formą przygotowania zawodowego i chodzi tylko o to, żeby wzmocnić w nich wymiar aksjologiczny, o tyle druga propozycja ma – przynajmniej w odniesieniu do pracy socjalnej – charakter znacznie bardziej innowacyjny. Otóż w zakresie szkolnej edukacji historycznej nie jest niczym nadzwyczajnym podkreślanie szczególnego znaczenia tak zwanych miejsc pamięci, zwłaszcza narodowej. Wizyty w nich mają wpajać uczniom szacunek dla kultury tradycji własnego narodu, ale także wprowadzać w świat wartości ogólnoludzkich (Szymczak 2015). Wzorując się na takim modelu bezpośredniego spotkania z dziedzictwem narodowym, warto byłoby zaproponować kandydatom na pracowników socjalnych wizyty w tych miejscach pamięci, które są przestrożą przed działaniami prowadzącymi do naruszania godności ludzkiej. Zwiedzanie terenów byłych nazistowskich obozów koncentracyjnych, żydowskich gett czy stalinowskich więzień nie ma na celu epatowania

przemocą. Wywołuje swoisty wstrząs aksjologiczny, który każe zastanowić się nad tym, do czego zdolni są ludzie, kiedy zanegują godność Innego.

I trzecia wreszcie propozycja: wykorzystanie w edukacji aksjologicznej literatury pięknej i filmu. Mogą one pełnić rolę względnie łatwo przyswajalnych źródeł wartości i drogowskazów moralnych. Bohaterowie literackich opowieści mogą dawać wyobrażenie o życiu moralnie właściwym, „stają się jak gdyby ucieleśnieniem zasadniczych postulatów moralnych danej kultury i odgrywają istotną rolę w wychowaniu moralnym jej przedstawicieli” (Machura 2011: 292). Analogiczną funkcję w procesie edukacji i wychowania przypisuje się twórczości filmowej (Wojniak 2015). Twórczość literacka i filmy (nie tylko fabularne, ale może nawet szczególnie dokumentalne) pokazują częstokroć sytuacje graniczne, w których nie tylko ludzka godność jest poniewierana, lecz także ludzie starają się tę swoją (lub cudzą) godność ochronić i zabezpieczyć. Nie ma zatem powodu, aby w ramach przygotowania zawodowego przyszłych pracowników socjalnych nie wskazywać im konkretnych książek i filmów jako wartych zapoznania się w kontekście wartości, jakie przyjdzie im urzeczywistniać w toku przyszłej praktyki zawodowej. A po przeczytaniu książki i obejrzeniu filmu podyskutować krytycznie i konkluzywnie o ich treści.

Zakończenie

Uwrażliwienie przyszłych pracowników socjalnych na aksjologiczny wymiar zawodu, do którego się przygotowują, jest szczególnie trudnym zadaniem. Przeanalizowane problemy z rozumieniem podstawowej i powszechnie akceptowanej w pracy socjalnej wartości, jaką jest godność osoby ludzkiej, unaocznia wyzwania stojące przed kształceniem do tej profesji. Edukacja aksjologiczna jest jednak jego koniecznym elementem. Nie należy rezygnować z przekazywania wiedzy o wartościach, omawiania kodeksów etycznych i wyników badań nad etosem zawodowym pracowników socjalnych. Warto jednak w procesie kształcenia adeptów pracy socjalnej zwracać uwagę na aksjologiczne umocowanie praktyk zawodowych, wykorzystać potencjał miejsc pamięci i sięgać do twórczości literackiej oraz filmu. Powtórzmy: przyszły pracownik socjalny nie tylko ma wiedzieć, że wartości są dla jego pracy ważne, ale też że wśród nich zasadnicze miejsce zajmuje godność osoby ludzkiej. On powinien tę wiedzę zinternalizować, a najlepiej doświadczyć znaczenia poszanowania godności osoby w bezpośrednim kontakcie z drugim człowiekiem.

Bibliografia

- Adamowicz K. (1994/1995). *Model etyczny i rola zawodowa pracownika socjalnego – założenia i rzeczywistość*. „Rocznik Naukowy Wyższej Szkoły Służby Społecznej im. Ks. F. Błachnickiego w Suwałkach”, 1: 231–238.

- Bartlett H.M. (1976). *Grundlagen beruflicher Sozialarbeit*. Lambertus Verlag, Freiburg im Br.
- Breczko A., Miruć A. (2017). Pojęcie „pomocy społecznej” w kontekście godności i autonomii osoby bezdomnej (aspekty filozoficzne i prawne). „*Ekonomia Społeczna*”, 2: 26–36.
- Czerw A., Borkowska A. (2010). *Praca zawodowa jako obszar realizowania misji społecznej*. „*Psychologia Społeczna*”, 4: 303–315.
- DuBois B., Miley K.K. (1996). *Praca socjalna. Zawód, który dodaje sił*, t. 1, tłum. K. Czekaj. Interart, Warszawa.
- Frysztański K. (2019). *Wokół pracy socjalnej. Od koncepcji i teorii do kontekstów empiryczno-aplikacyjnych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Gogacz M. (1989). *Filozoficzna identyfikacja godności osoby*. „*Studia Philosophiae Christianae*”, 25, 1: 181–207.
- Kamiński T. (2003). *Etyka pracownika socjalnego*. Centrum Szkoleniowo-Wydawnicze AV – Stowarzyszenie Auxilio Venire, Częstochowa.
- Kamiński T. (2014). *Badanie etycznych aspektów pracy socjalnej – wyzwania teoretyczne i praktyczne*, w: M. Szpunar (red.), *Badania w pracy socjalnej*. ANWI, Gdańsk.
- Kantowicz E. (2013). *Edukacyjne wymiary profesjonalizacji pracy socjalnej*. „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J*”, 26, 1-2: 133–146.
- Kaźmierczak T. (2012). *Pracownicy socjalni, kapitał ludzki, profesjonalna praktyka*, w: M. Rymusza (red.), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Łuczyńska M. (1996). *O odpowiedzialności etycznej pracownika socjalnego*, w: T. Kaźmierczak, M. Łuczyńska, *Wprowadzenie do pomocy społecznej. Wybrane zagadnienia*. Interart, Warszawa.
- Machura P. (2011). *Normy moralne, ideały i supererogacja*. „*Folia Philosophica*”, 29: 277–305.
- Maj E.A. (2014). *Godność człowieka. Ujęcie prawnofilozoficzne*. „*Zeszyty Naukowe WSFiP*”, 4: 171–199.
- Olech A. (2006). *Etos zawodowy pracowników socjalnych. Wartości, normy, dylematy etyczne*. Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice.
- Rabe M. (2009). *Ethik in der Pflegeausbildung. Beiträge zur Theorie und Didaktik*. Verlag Hans Huber, Bern.
- Skidmore R.A., Thackeray M.G. (1996). *Wprowadzenie do pracy socjalnej*, tłum. T. Stanek. Interart, Warszawa.
- Szmagalski J. (2018). *Rozwój koncepcji pracy socjalnej na świecie. Jedna czy wiele?* Difin, Warszawa.
- Szymczak M. (2015). „*Warto pamiętać*”. *Miejsca pamięci narodowej i ich rola w edukacji*. „*Studia Zachodnie*”, 17: 265–276.
- Wojniak J. (2015). „*Edutainment*” i edukacja filmowa jako narzędzia kształtowania tożsamości oraz postaw dzieci i młodzieży. „*Państwo i Społeczeństwo*”, 15, 1: 167–180.